

Od redaktora

Nie ma czegoś takiego jak trochę demokracji.

Uki Maroshek-Klarman

Naród jest demokratyczny w takim stopniu, w jakim wszyscy jego obywatele są uczestnikami życia – podkreśla Roger Hart, jedna z czołowych postaci tematu partycypacji społecznej dzieci. Uczestnictwo w życiu społecznym wszystkich grup, bez sytuacji dyskryminacji i wykluczenia, zdaje się więc być istotną, by nie powiedzieć, zasadniczą miarą demokracji. Wymaga ono z jednej strony możliwości stwarzanych przez system zewnętrzny a z drugiej strony, zaangażowania społecznego jednostek i grup, które odczuwając potrzebę wpływu na otaczającą rzeczywistość i warunki swojego funkcjonowania, wyrażają swoje opinie, oceny oraz kreują rozwiązania dotyczące spraw własnych i społecznych, innymi słowy „biorą sprawy w swoje ręce”.

Zagadnienie udziału w życiu społecznym było dla nauk społecznych od zawsze problemem kluczowym. Jest tematem stale aktualnym, towarzyszącym refleksji społecznej w zasadzie od starożytności, od kiedy rozważać zaczęto człowieka jako istotę społeczną. W przedstawianym tomie „Pedagogiki Społecznej” temat uczestnictwa społecznego wraca więc trochę jak bumerang, otoczony nieodłącznymi towarzyszami – kategoriami obywatelstwa i demokracji. Wszystkie trzy są w dzisiejszych czasach, w świetle bieżących zjawisk i wydarzeń oraz społecznych trendów występujących na świecie, w Europie, w Polsce, pojęciami o szczególnej wrażliwości semantycznej i społecznej. Wszystkie są treścią społecznych i politycznych apelów oraz nawoływań w obliczu krytyki ich aktualnego obrazu oraz poziomu.

Demokracja, obywatelstwo i partycypacja rozważane są przez nauki społeczne i humanistyczne jako kontekst życia jednostkowego oraz grupowego, ale nade wszystko ujmowane są jako wartości i zasady życia społecznego. W ta-

kim świetle spostrzega je też pedagogika społeczna – jako kontekst funkcjonowania oraz jako wartości, których urzeczywistnianie w życiu indywidualnym i społecznym jest pożądane, a wręcz konieczne. To urzeczywistnianie traktuje pedagogika społeczna jako wypełnianie swojej misji, jako współczesny imperatyw działania i przekształcania rzeczywistości społecznej... w imię ideału – jak powiedziałyby Helena Radlińska. Ideału, jakim jest społeczeństwo obywatelskie.

Przedmiotowe kategorie obywatelstwa, partycypacji i demokracji podejmowane są zarówno w tonie refleksji teoretycznej, jak również z praktyczno-działaniową orientacją, ukazując sposoby i możliwości ich urzeczywistniania czy rozwijania w życiu społecznym. W takim też duchu dwoistości teoretyczno-praktycznej, a w zasadzie „wieloistości” perspektyw dyskursu proponujemy Czytelnikom niniejszy tom. Z jednej strony bowiem znalazły się w nim teksty mocno osadzone w dyskursie teoretycznym o obywatelstwie, demokracji i partycypacji (Ewy Bielskiej, Uki Maroshek-Klarman), z drugiej natomiast strony, pedagogiczne odezwy w kwestiach rozwoju demokracji i aktywnego obywatelstwa oraz partycypacji młodych obywateli (Tadeusza Pilcha, Jonathana Levy), a także rozważania nad rozwojem partycypacji młodych ludzi jako prowadzącej do zaangażowania społecznego czy poprawy kompetencji obywatelskich (Ewy Jarosz, Eliški Urbanowej, Kamili Słupskiej). Kilka artykułów (Dagmary Dobosz, Marcina Gierczyka, Ewy Jarosz, Bohdana Skrzypczaka, Jolanty Muszyńskiej) ukazuje także ciekawe metodologiczne i badawcze wymiary kategorii partycypacji, tożsamości oraz aktywności obywatelskiej i wspólnotowej.

Spółeczeństwo demokratyczne opiera się na powszechnym zrozumieniu, iż każdy ma równe prawo do wolności. Celem instytucji i zasad demokratycznych jest by to prawo znajdowało swój wyraz w rzeczywistości, w praktyce społecznej. Jednakże zasady demokracji – udział w podejmowanie decyzji, równość wobec prawa, obowiązywanie konstytucji, wolność słowa, wyrażanie poglądów – jako takie nie gwarantują prawa równości i partycypacji wszystkim obywatelom. Instytucje powołane do działania na rzecz demokracji zasad tych często nie przestrzegają lub ich nie rozumieją. Pojawiają się wówczas wypaczenia, które z demokracją mają niewiele wspólnego, zwłaszcza jeśli obywatele nie rozumieją w pełni swego prawa do wolności i nie upominają się o nie oraz nie korzystają ze swoich praw obywatelskich. Dlatego dyskurs o demokracji i kształceniu dla demokracji ma w państwie demokratycznym podstawowe, a wręcz fundamentalne znaczenie, broniąc przed nadużyciami, dyskryminowaniem i wykluczaniem. Tym oto tomem „Pedagogiki Społecznej” w ów dyskurs się włączamy.

Ewa Jarosz